

Marie, CHOC

[Zwrotka 1]

Już zgasły światła, już
Już po zabawie, stop
Do siebie jestem jakaś niepodobna
Is that okay? Don't know
Time to get up, let's go
Przede mną pełny stół
Wychodzę głodna
Związuję włosy, rozwiązuję problem
Problemem nie jestem bynajmniej
Te wielkie żale, niewielkie tęsknoty
Upchnęłam w kieszenie, zwyczajnie
I już cała naprzód
Wypływam na wody
Dalekie, dalekie, dalekie, nieznane
I kiedy wychylam swój nosek za burtę
To rybki najmniejsze są oczarowane

[Bridge]

Choć niby epilog, to nie jest to finał
Wstaję i wychodzę, bo lubię ten klimat
Panie i Panowie, to niedoczekanie
Nesquiki i branżę zjadam na śniadanie

[Refren]

Choc
Ch-ch-choc
Ch-ch-choc
(Lalalalala, lalalalala, lalalalala, lalala)
Choc
(Lalalalala, lalalalala, lalalalala, lalala)

[Zwrotka 2]

Do not forget at all
Just gotta let it go
Łatwo powiedzieć
Trudniej zrobić, skarbie
Zapomnieć tylko jak
Położyć się na wznak
I płakać cicho w bombelkowej wannie
Można i zrobić tak
Ale no, po co godziny marnować?
Łez pod powieką za dużo dziś mam
Całą paletę, by życie malować
Już tylko różowy, różowy, różowy
Trochę żółtego, na usta dam blue
Wgryzę się w nowy świat, czekoladowy
A potem wypluję, bo jakiś był fu

[Bridge]

Lustro, lustro
Najpiękniejsze przecież
Kim jestem? Gdy pytam odpowie
Że jestem boginią
Bo jestem kobietą
W sukience, spodniach i koronie
Więc nie martw się śliczna
Bo masz w sobie siłę
I stawiaj na jakość, nie ilość
Bo są na tym świecie wspaniałe zabawy
Już mało kto bawi się w miłość

[Refren]

Choc

(Choc, choc, choc)

Choc

(Lalalalala, lalalalala, lalalalala, lalala)

Choc

(Lalalalala, lalalalala, lalalalala, lalala)